



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 24. MAIA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 24. Maia.
 W dzień Bożego Ciała, Król Jmć
 Pan N. Mił: z swym Dworem y li-
 cznym Państwem znajdował się w
 Kolegiacie tuteyszey na Mszy Wiel-
 kiej przez Pasterza Naszego J. X.
 Okeckiego Biskupa Poznańskiego y
 Warszawskiego Spiewaney; tudzież
 na Uroczystey z Najswiętzym Sa-
 kramentem Processyi, którą około
 Rynku prowadził Xiążę Jmć Pry-
 mas, w Assystencyi JJ. XX. Bisku-
 pow, Prałatów, wszystkich tutey-
 szych Parafii Duchowieństwa, Za-
 konow, Magistratu, y Cechów. W

Kosciele Parade czynił Leyb-Rey-
 ment Gwardyi Konney Koron: , a w
 rynku około Ratusza Reymment Gwar-
 dyi Piezey Koronney.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 14. Maia.
 Cesarz Jmć, po zabranii Schabacz,
 dnia 26. Kwietnia powrócił do Kwate-
 ry Główney w Semlinie, y zaraz okoli-
 cę przy Bechania osobiście sam oglą-
 dał. Zawczorajszego dnia przyślano
 do Wiednia 16. Chorągwi Turkom za-
 branych.

Przy Attaku dnia 24. Kwietnia do
 Schabacz od naszych przypuszczonym,
 Kapelan Woyskowy Reymentu Infan-
 teryi Palffy, zowiący się Bazyla Bos-
 sinack, Zakonu S. Franciszka Prowin-
 cyi Kapistrańskiej, (*) był razem w

(*) Ten Zakonnik (których w Polsce nazywamy Bernardynami) w tey swoiey gorliwej odwadze,
 naśladował Zakonu swego Slawnego Poprzednika, to jest S. Jana Kapistrana. Gdy albowiem Ma-
 homet II. Cesarz Turecki, w Roku 1453. zabrawszy Carograd y Grecyę, oraz do końca Państwo
 ich zgubiwszy, daley Panowanie swe nad Kraiami Chrzesciankami rozszerzyć chciał, y sam
 w sobie

tłumie atakującego Fortecę wojska, y drugi wkoczył na Szaniec Nieprzyjacielski. Cesarz Jmć przez wzgląd na uczynek tak odważny Kapelana Wojskowego, udarował go Medalem złotym, 20. Dukatow ważącym, który Medal, dnia 1. Maia, od JP. Brygadiera, w obecności wszystkich Officerów Reymentu, uroczyście na Niego był włożony.

Turkow w Schabacz poimanych y w niewolę wziętych, zaprowadził Reyment Infateryi de *Marodik* do *Peterwaradynu*, zką ich do *Bannatu* daley odesłano. Liczba wszystkich wynosi 700. ludzi; między ktoremi nayduie się, prócz *Kommandanta Mehmet Aga*, dwóch wyższych y 29. niższych *Agow*, jeden *Auditor*, jeden *Literat*, dwóch *Duchownych Tureckich*, 32 *Chorążych*, y 618. *Unterofficerow* y *Gemeynow*, daley 5. *żydow*, 10. *Tureckich* poddanych *Chrześcian*, *hużących* u *Turkow*, trzech *Kupcow Chrześcian*, y kilku *Murzynow*. *Officerow* zaprowadzą do *Szegedina*, *Kapralow* zaś i *Gemeynow* do *Arad*. Każdemu z *Gemeynow* dają na dzień 4. *Kraycary* y jedną porcyą chleba; każdy *Chorąży* bierze na dzień 8. *Krycarow* z porcyą chleba, inni *Officerowie* mają na dzień 12. *Kraycarow*, niektórym *Agom* dają na dzień 48. *Kraycarow*. Z *Officerow*, Cesarz Jmć, trzydziestu puścił na *Parol* y pozwolił im przeprowadzić swoje

Familie do *Zwornick*, ci zatym póżniey od innych przybędą do *Szegedina*. *Rachuią*, że w *Schabacz* więcej niż sto ludzi zabito, ale dowodnie tego nie można twierdzić, ponieważ *Obleżeni* zabitych swoich zaraz mieli wrzucić w ogień. W dawaniu ognia z *harmat*, nie wiele zreczności oni pokazali: *Nastrękalisię* dożyć wprawdzie, zdaie się wszakże, że czynili to bez pewnego celu. Dwóch tylko *kanonierow Kenegratow* umiało z *harmatami* lepiej się obchozić. Teraz w *Schabacz* *Garnizonem* stoi nazw *Reymert Kaprara*, inne *Reymenta* do *Głównego obozu* nazad powróciły.

Na wsparcie Cesarzko - *Krolewskiego* *Korpusu* *Wojska* w *Kroacyi*, świeżo teraz odebrały *Ordynas* *ruszenia* tam do *marfzu*, *Polne Bataliony*, częścią tu *konfystuiące*, częścią w innych *Prowincyach* rozłożone od *Reymentow* *Deutschmeister*, *Karol Toskana*, *Preyfs*, *Ferdinand Toskana*, *Pellegrini*, *Langlois*, *Stein*, y *Tillier*; tudzież *Reyment* *Dragonii* *Waldeck* (ktory ztąd już ruszył opatrzoney lekkimi *Pancerzami* y *Szyszakami*) *Garnizonowy* *Batalion* *Durlach*, y dwie *Kompanie* od pierwszego *Reymentu* *Polney* *Artyleryi*.

Xiążę de Coburg pod dniem 30. *Kwiecni*a donosi, że *Turcy* z *Chocimskiego* *Garnizonu* dnia 24. *Kwiecni*a *żwawo* at-

w osobie swej w Roku 1456. *Wielkie* *Wojsko* na *Węgry* prowadził; *Węgierski* *Król* *Władysław*, posłał do wszystkich *Dworow* *Chrześcianickich*, prosząc o pomoc. *Ziechalisię* wprawdzie *Chrześcianscy* *Xiążęta* do *Cesarza* na *Radę*, ale tam o *pierwszeństwo* *miejsc*a w *zasiadaniu* na *tey*że *Radzie* *swarzącisię*, a *swoiey* *tylko* *czci* y *włanych* *pożytkow* *zazdrośnie* *szukając*, z *nieczym* się *roziechali*. *Opuńczony* *Król* *Węgierski*, od *wszystkich*, miał wprawdzie przy sobie *Stawnego* *owego* *Woiownika*, *gana* *Korwina* *Hunada* *Woiewodę* *Siedmigrodzkiego*, ale z *małą* *nader* *domowych* *tylko* *żołnierzy* *garstką*; a *Cesarz* *Turecki* *ciągnął* pod *Białogrod* (to jest *Belgrad*) *mając* 120. *tylęcy* *zwycięskiego* *Wojska*, tudzież 300. *harmat* z *dzwonow* *Carogrodzkich* *świeżo* *uła**n**ych*. *Widząc* to *gorliwy* y *mężny* *Zakonnik* *Kapistran*, *zmowiwszy* się w *Budzynie* z *Polsem* *Pa**p**ie**skim* *Kardynałem* *S. Angeli*, *podniósł* *Chorągiew* pod *gmieniem* *JEZUS*, na *Polpolite* *Ruszenie* *ochończych* *Chrześcian*, y po *całym* *Węgierskim* *Państwie* *biegając*, *zebrał* *kazania* *swemi* *do* *kilkudziesiąt* *tylęcy*, którzy *biegli* *za* *nim* *od* *swych* *domow*, *od* *żon*, *od* *Rodzicow*, *od* *dzieci*,
lubo

S U P L E M E N T

DOGAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 24. MAIA ROKU 1788

Z *Warszawy* d. 24. *Maia*. Podczastwo *Bidgoskie*, po śmierci JP. Pa-
wła *Chmielewskiego*, JP. *Teofilowi Sikorskiemu*; Woystwo *Mnieysze*
Warszawskie, po postąpieniu JP. *Stani: Bystrzyckiego* na Woystwo *Wię-*
klże teyże *Ziemi*, JP. *Janowi Golańszewskiemu* Komornikowi *Ziemskie-*
mu Warszawskiemu są konferowane.

Ze *Zwańca* d. 17. *Maia*. z *Dnia* 15. na 16. w nocy, Podpułkow-
nik *Graff d' Auesperg*, stanowiący pod *Brahą* na *Polskim* brzegu na prze-
ciw *Zamku Chocimskiego* w 1000. Ludzi pieszych, 500. Konnych, y
killkanascie sztuk *Dział*, wystawił dwie *Baterye*, iedną na 5. *harmat*
12. *Funt*: y 2. *haubic* 7. *Fun*: drugą na 3. *haubice* takiego kalibru: o
czym *Turcy* niewiedzieli, aż do zaczęcia *kanonady*.

Dnia 16. o wpoł do piątey z rana, *Cesarscy* wydawszy ognia
40. razy, *Turcy* odzywać się zaczęli z 6. *Bateriow*, ale niesilno. Do
godziny 10. z rana rachowano strzelenia ze strony *Cesarzkich* 1,112. a
Tureckich 240, z których ledwie trzy uderzyło w *Parapet*; *Cesarskie*
zaś uszkodziły znacznie dwa *Bastiony Tureckie*, y w iednym z nich
wszystkie *harmaty* demontowały. W sam *Dom Baszylński* wpadło ze 20
Granatow Cesarzkich. Do godziny trzeciej z południa, rachowano dru-
gie tyle strzelenia z *Baterii Austryackich*.

Xiąże de Saxe Cobourg ścisnął *Chocim* po tamtey stronie *Korpu-*
sem z 9000. ludzi złożonym. *Generał Jordis* stanął około *Okopów S.*
Troicy w 2000. ludzi przy moście.

Nasz Garnizon za przybyciem *Cesarzkich*, retyrował się ze *Zwań-*
ca do *Kamieńca*. Z *dnia* 16. na 17. o północy, *Graff d' Auesperg* rety-
rował się ze wszystkim za *Zbrucz* do *Okopow*.

Z *Gazety Wiedeńskiej* d. 14. *Maia*. Z czterech *Kompanii* pierwsze-
go *Garnizonowego* *Infanterii* *Reymentu* pod kommendą *Generał Ma-*
jora Jordis, stojących w *Rohatynie*, *Kapitan Odonowan* z iedną *kompa-*

nią najdując się na pikiecie przy Szańcu *Rohatyńskim*, atakowany był dnia 24. Kwietnia rano od blisko 4000. *Turkow*, złożonych częścią z Janczarów, częścią z Kawaleryi, który atak wytrzymał rzeczony Kapitan przez czas nieiaki, żwawy utrzymując ogień ze dwóch harmat przy sobie mianych y zręczney broni. Ober-Wachmistrz *Plank*, z trzema innemi Kompaniami na stanowisku swoim pozostały, słysząc w zafiekach Kanonadę, wyśłał zaraz Kapitana *Pottier* z swoją Dywizją, na Sukkurs Kapitanowi *Odonowan*, tudzież na zasłonięcie boku od *Rohatyńskiego* Szańcu, a z resztą wyciągnął we wszelkiej gotowości.

Nieprzyjaciel w całej swojej Mocy, pokazał się zaraz po godzinie 10. ranney na pagorkach leżących naprzeciw *Rohatyńskiego* Szańcu, z kąd Nieprzyjacielska mianowicie Jazda, z szybkością do opisaną trudną, puściła się przeciwko naszym.

Ale ponieważ Maior *Plank*, pierwej ieszcze w sam czas dwie harmaty z Szańcu, z stojącą tam y na Sukkurs nadesłaną Dywizją do siebie sprowadził, dolina także cała ogniem z harmat na drugiej *Dniestrze* stronie na wzgorku w lesie postawionych być mogła sięgana, zaczęły Maior *Plank* strzelaniem z harmat y z mniejszey strzelby tak żwawo Nieprzyjaciela raził, że do odwrotu przywiódł *Turkow*, którzy w największym zamieszaniu przez dolinę retyrować się byli przymuszani.

Z strony naszej mieliśmy zabitych 57. ludzi, między ktoremi Kapitana *Pottier*; ranionych 56. a przy odejściu Raportow niedorachowano się ieszcze 5. ludzi.

Z strony *Turkow* na placu legło 93. ludzi; naleziono także rozmaite piękne szable, zawoie, y noże, co jest dowodem oczywistym, że wielu *Tureckich* Officerow musiało zginąć; oprócz tego, Nieprzyjaciel wielu z zabitych swoich częścią do stogu siana na dorędziu będącego wetknął, częścią z ranionemi swoimi uwioził na wozach, które musiały czekać na wzgórku, z którego przyszli *Turcy*. Xiąże *de Coburg*, względem klęski Nieprzyjaciół w szczególności to dodaie, że podług wiadomości pewnych z *Chocimia* powziętych, Nieprzyjaciel rachuje sam stratę przy wspomnionych dwóch atakach odniesioną w zabitych, ranionych, y niedorachowanych swoich, na 2,000. ludzi.

Podług świadectwa Xiążęcia *de Coburg*, y Generał-Maiora *Schmerzing*, dystyngowali się mianowicie przy tych dwóch Akcyach Maior *Plank*, Kapitan *Odonowan*, y zabity Kapitan *Pottier*, w ogulności wszyscy Officerowie wyżsi y niżsi, tudzież y Gemeyni Pierwszego Garnizonowego Reymentu, weterani wszyscy y pod orężem zastarza-

li Woiownicy, którzy z wielką nader odwagą potykali się z Nieprzy-
iacielską Potęgą, znacznie ich co do liczby przewyższającą.

Na dowód tego, Generał - Maior *Jordis* wspomina iednego Ge-
meyna nazwiskiem *Greger*, który, gdy *Turcy* zuchwale posuneli się
o kilka kroków od Frontu za drzewa, a ieden z nich trzymał w rę-
ku Chorągiew, która znaczona była czarną *Mahometa* ręką, rzucił się
do owego *Turczy*na, y przebiwszy go bagnetem, *Turecką* Chorągiew
mu wyrwał, y z nią do gleytu nazad powrócił. Xiążę *de Coburg*
wraz pozwolił, ażeby cztery te Kompanie Garnizonowego Reymen-
tu, na znak dobrego postępowania swojego, nosić mogły Chorągiew
w zdobyczy wziętą.

Raport z *Slawonii* pod dniem 3. Maia donosi, że iak tylko przez
ogień nasz harmatny uszkodzenie iakie dzieie się w *Tureckiej Grady-
sce*, tak Nieprzyjaciel zaraz reparować szkodę usiłuje, w szczegulno-
ści zaś w Fortecy będący Meczet, niedawno przez harmaty nasze
został rozwalony.

Raport z *Kroacyi* pod dniem 3. Maia oznaymuie, że całe Kor-
pus Woyska pod Komendą Xiążęcia *de Lichtenstein* na granicy obo-
zujące, w gotowości stoi na wszystkie mogące się zdarzyć przypadki
y obroty Nieprzyjacielskie, tudzież, że *Turcy* mianowicie terazokoło
Tureckiej Dubicy zbierają się w liczbie znacznieyszey, y stoją także pod
Namiotami.

Generał Kawaleryi Xiążę *de Coburg* donosi pod dniem 28. Kwie-
tnia, że Pułkownik *Fabry* od Reymentu *Erdödy*, który się z pewną
Dywizją aż do *Jafs* Stolicy *Multan* był posunął, ieszcze tam zostaie,
y że od poymania Xiążęcia *Multańskiego*, tameczne interesa traktuie
Namiestnik *Dywanu* w obecności zasiadających na Radzie Boiarów;
przeto Xiążę *de Coburg*, wysłał do *Jafs* Cesarzsko-Krolewskiego Konfy-
liarza *de Metzburg* (ktory przedtym był w *Jassach* y *Bukarescie* w
Charakterze Dworskiego Agenta Cesarzkiego, potym zaś bawił się przy
Xiążęciu *de Coburg*) ażeby on z okoliczności naszego Woyska mo-
gące się zdarzyć interesa, tam na miejscu zaraz mógł ułatwić y
zaspokoić.

Z *Carogrodu* d. 20. Kwie: Ferman na Rekwizycyą *Francuskiego*
Posła dany od *Porty* Baronowi *de Herbert* przy iego wyjeździe z *Ca-
rogrodu*, iest treści następującej: Wielce oświeceni *Kadyrowie*, zrho-
dła umiejętności y wymowy, Sędziowie, Kommandanci, Woywo-
dowie, Officerowie, y inni pierwsi Urzędnicy, którzy mieszkanie na
Wyspach y po brzegach Morza od *Carogrodu* aż do *Liworno*. Przy ode-
braniu ninieyszego rozkazu, wiedźcie, że Ja *Szczęśliwości* *Porta*, lubo
same tylko życzenia szczerze y dobre chęci ku Dworowi *Wiedeńskie-*

mu utrzymuję, on atoli Manifest Nayiaśnieyfzey *Porcie* kazał oddać, w którym iey zwiastuie, że *Allians* z *Rossyą* obowięzuie go do przykładania się do *Woyny* teraznieyfzey. Jego *Internuncyusz* dwa także *Pisma* podał, w których donosi, że ma rozkaz y pozwolenie od swego *Dworu*, wrócenia się ze wżyszkimi swoimi ludźmi do domu nazad, y że interesa *Poddanych Niemieckich* zalecone są *Posłowi Francuskiemu*.

Ponieważ ta Deklaracya wżysztkie zrywa związki, ktore między rzeczonym *Dworem* y *Nayiaśn: Naszą Portą* zachodziły; przeto *Francuski* *Posel* rozkazu żądał, ażeby niebyło przeszkody żadney względem wyjazdu *Internuncyusza* wspomnionego, który się na *Okręcie Francuskim* pod *Kommandą* *Kapitana Vidal*, puści do *Liworno*, z *iednym Tłumaczem*, *trzema Sekretarzami*, *iednym Kapłanem*, *iednym Felczerem*, y *15. służącemi*, y żeby on przykrości żadney niedoznawał, ale raczey we wżysztkich *Portach* gdzie się zatrzymać będzie *przymuszony*, *przyjęcie*, *wsparcie*, y *protekcją* znalazł. *Wam* rzeczonym *Sędziom*, *Urzędnikom* &c. tym rozkazem moim zaleca się, rzeczy tak *udysponować*, ażebyście ani *Wy*, ani *ktokolwiek* bądź, *przeciwko* *woli* moiey wspomnionemu *Internuncyuszowi* przykrości nieczynił, owszem, ażebyście tak *osobę* iego, iak y iego *Dwór*; we wżysztkich *Morza* *okolicach* y *Portach* moiego *Państwa*, gdzie na *kotwicach* stanąć będą *przymuszony*, *protegowali*, oraz im *załatwiali* *śródky* ku *opatrzeniu* się *wżelkimi* *potrzebami* za ich *pieniądze*, y *naostatku*, abyście *starania* *dokładali*, żeby oni *zdrowo* y *bezpiecznie* do *swoiego* *kraiu* *dojechać* mogli, y abyście o nich *przejeździe* *Raport* do *wysokiey* moiey *Porty* uczynili. *Rozkazuję* *zatem*, iak *tylko* ten *słachetny* rozkaz, *posłany* *odemnie*, *dojdzie* do was, *ktoremu* ze *wżelką* *uniżonością* *podlegać* *powiniście*, ażebyście *wżysztko* co *zawiera* w *sobie*, do *skutku* *przywiedli*, a *przeciwnie* *czynić* *nieważyli* się. *Dnia 14. Lutego 1788.*

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 24. Maia R. 1788.

Jerzy Miller *Chuderlawy*, *Twarzy* *pociągley* *Włofy* *czarniawe*, *Nos* *duży*, *wzrostu* *szregdniego*, *ciemki*, *uży* *oditala*, *po* *Łacinie* *umiejący* y *po* *Niemiecku* *troche*, *kontuz* *łukna* *Francuzkiego* *koloru* *Farfuruowego*, *potym* *Leybik* *krótki* z *gryzety* *Werdepon* *materyalny*, *Paś* *Kartonowy* z *łzakami*, *Czapka* z *siwym* *baranem* z *wierchem* *granatowym* *przechodzona*, *drugi* *Kontusz* *zielony*, *kapotka* *ciemno* *szara* z *kłapkami* *takiemż* *miał* na *sobie* *Torbę* *Borsukową*, *Fuzyą* na *koniu* *Kasztanowatym* *rossym*, *prawą* *nogę* *od* *pečiny* *białą* *łań* *6.* *mającym* *Ukrainkim*, *hodlo* *proste* *Formańskie*, *będący* *Pisarzem*, w *niebytności* *Pana* *swego* *wybrawszy* *prowentu* y *z* *Zboże* *przedane* w *gotowych* *Pieniądzach* *lepiej* *iak* *na* *2000.* *Złł.* y *konia* *tegoż* *ukradłszy*, *dnia* *15.* *Mieściąca* *Kwietnia* z *Dóbr* z *pod* *Sandomierza* *uciekl* ze *Słupi*, *ktoby* *takiego* *przeiął*, *lub* o *nim* *wiedział* *gdzie* *się* *znayduie* *donoszącemu* *bądź* *uślnie*, *bądź* *na* *początek* *Warszawską* *do* *Szwajcara* *gdzie* *Pocztant* *Warszawski* *znayduie* *się*, *a* *odierze* *nagrody* *Czer: Złł: 15.* y *Koszt* *wżelki* *będzie* *powrócony*.

takowali dwa mieysca od naszego woyska w *Bukowińskim* lesie osadzone *Rohatin*, y *Boiana - Losa*.

Turcy w liczbie 1500. ludzi, razem z *Tatarami* pieszko y na koniach dnia 24. Kwietnia około godziny 9. ranney, nacierając na *Dywizyą Garnizonowego Batalionu Khevenhüller*, wysłaną do *Boiana - Losa* od Korpusu naszego woyska pod Generał - Maiorem *Schmerzing* w *Derbaschiniz* stojącego, uderzyli najprzód na *Pikiętę Infanteryi* za *Boiana Losa* z jedną harmatą postawioną, na którą *Pikiętę* rzuciła się pewna liczba nayodważniejszych y (tak nazwanych) *Tureckich Smiałkow*.

Właśnie pod czas pierwszego Ataku tego, nadjechał od *Rohatina* Rotmistrz *Baron Kienmayer* z *Patrolem* złożonym z *Leytnanta Mőzaros*, *Kaprała* y *12. Huzarów Barco*, który za pomocą ognia z harmaty y z muszkietow przez *Pikiętę Infanteryi* dawanego, pokilką razy przez tameczną górę odparł *Turkow* najpierw nacierających, przy której okazji raniono konia naszego Rotmistrza y *6. Huzarskich* koni, jednego *Huzara* zabito, y jednego raniono.

Ale gdy tym czasem nadeszły *Nieprzyjaciel* do 1500. głów rachowany, ze wszystkich nayprzykrzeyszych nawet *Stron* piał się na górę pomienioną, zaczęły *Pikięta Infanteryi* z *Patrolem Kawaleryi* y z *harmatą*, musiała się cofnąć nazad, żeby od *Główney Dywizyi* swojej zupełnie nie była odcięta; którą *Infanteryi* retyradę, *Rot-*

mistrz *Kienmayer* z *Patrolem* swoim starał się załonić, y z *Główną* potym *Dywizyą* sam się złączył.

Nieprzyjaciel natarł daley przeciwko *Dywizyi Khevenhüller* ze wszystkich *stron*, y zupełnie ją otoczył; wszakże dobre dyspozycye od *Kapitanow Klein* y *Borwitz* dniem pierwey uczynione, nieustanny ogień z większey y mniejszey *strzelby*, stałość naszego woyska, wszystko to było dzielności takiey, że *Nasi* nie straciwszy pozycyi swey pomyslney, stanowiska swego przez pułczwartey godziny mężnie bronili; a *Nieprzyjaciel* do cofnienia się przymusiwszy, obrócili w niwecz *Nieprzyjacielki* zamiysł względem zabrania całej tey naszej *Dywizyi*. *Naszich* zabito 19. ludzi, y raniono 72, między którymi ostatniemi nayduie się *Kapitan Borwitz*.

Na placu, gdzie potyczka zaślza, naleziono wprawdzie tylko 8. zabitych *Turkow* y 18. koni zastrzelonych; wszakże cały plac *nieprzyjacielką* krwią był zbroczony, zaczęły klęska ich daleko większa być musiała, gdyż pod czas bitwy widziano, że *Turcy* swoich zabitych y ranionych sprzątnęli zaraz.

Z *Bukarestu* d. 25. *Kwiet.* Tu nayduie się teraz więcey niż 15,000, *Turkow*; nadgranicą *Siedmigródzką*, jest ich około 7000. którzy po różnych mieyscach do kraiu *Cesarzkiego* wtargnąć usiłują. *Hospodar Mauroieni* zgromadza swoię *Armią*

lubo ani w żołnierstwie niećwiczeni, ani nawet w broń nieopatrzni. Ten tłum *Chrześcianańskiego* ludu pod *Belgrad* przybywszy, uderzył na przybyłe już także y pomieniony *Belgrad* atakujące całe *Tureckie* Woysko; mając na czele *Huniada* z mieczem, y *Kapistrana* z *Chorągwią* w ręku pod *Smieniem JEZUS*; a gdy pierwszy ślą y mgłstwem, drugi gorliwym do bitwy zagrzewaniem, tyle okazali, że padło na placu *Turkow* na 30. tysięcy; cała *Turecka* *Armia*, pierzchać zaczęła. Patrząc na to przytomny *Turecki* *Cesarz*, niedawno zawoioowaniem *Carogrodu* y całego *Państwa Greckiego* wyniosły (który przybywszy pod *Belgrad*, przed swym Woyskiem uroczyście zaprzysięgł, iż nieodstąpi od *Belgradu*, aż go opanuje) sam na czele stanął, y pierzchających swych *Woioowników*, do boiu prowadził. Lecz wkrótce, dyspenlował tegoż *Tureckiego* *Cesarza* w tey jego *Przyśiędze* *Kopistran* z *Huniadem*, gdy ranionego w nogę (uni pisał w bok) do ucieczki z całym Woyskiem przymusili.

w *Fokszanach*. Rzeczony Xiążę znacznie teraz uciemieża Obywatelów *Wolofszczyzny*, wyciskając od nich pieniężne Summy y inne wyrządzając im gwałtowności sposobem do wierzenia trudnym. Samymi nawet umartym nieprzepuszcza, gdyż on czyni się powłzechnym Dziedzicem wszystkich umierających w tym czasie majątniejszych.

Refzta Manifestu Porty Otto- mańskiey.

W Traktacie Rozgraniczenia zawartym w *Kimburn* ustanowiono, że mieszkańcy *Óczakowa* mają mieć prawo prowadzenia soli z Iezior między Fortecami *Kimburn* y *Kobko* położonych, y że im w tey mierze przełzka żadna nie ma być uczyniona. Artykuł ten, przez 5. do 6. lat z obultron zachowano. Gdy dopiero niektóre zakłocenia powstały z strony *Rosyficzyków*, a *Porta* czyniła względem tego Remonstracye, odpowiedziano iey, że *Rosya* już wydała ordynans do zatargów ułatwienia, która odpowiedź zdała się pokazywać, że Dwór *Rosyjski* uznał Praw przy stronie *Porty*. Mimo tego iednak *Rosyficzycy*, rzeczonym mieszkańcom w transportowaniu *Soli*, różne potym trudności wyrabiali, y cale im przyłępu do tych Iezior zabronili. To gwałcenie Artykułu, po kilka razy przekładano Ministrowi *Rosyjskiemu*; ale on powiędział, że mu niewiadome są rozkazy od swiego Dworu w tey mierze wydane przedtym. Czasem też dał się słyszeć, że nasi Kominiistrze, w wyrazach *Regulamianu Rozgraniczenia* omyłki popelnili, y naostatku cały ten Artykuł ushylic niłował, twierdząc, że mieszkańcy *Óczakowscy*, cale niemają prawa brania *Soli* z wspomnianych Iezior.

W Traktacie *Kainardzkim* wyraźnie uchwalono, że *Poddani* zobopolni, dla przewinienia, do iednego lub drugiego *Territorium* uchodzący, protekcyi tam meznayda, y cierpieni być niemają, chyba gdyby *Turczyn* został *Chrześcianinem*, albo *Turczyнем* *Rosyficzyk*; tudzież, że *Poddani* obojey strony, *Chrześcianie* albo *Turcy*, po zażley rekwiżycyi, mają być wydani, gdyby w czym przewiniłi. Na tymi fundamentach, reklamowała *Porta* Xiążęcia *Multańskiego* *Alexandra*, który był do *Rosyi* uszedł. Minister *Rosyjski* na to odpowiedział: choć wydanie tego Xiążęcia byłoby podług Traktatu, iednakże iego Dwór, Xiążęcia nie wydałby.

Po tym wszystkim Minister *Rosyjski*, *Memoryalem* zwiałował *Porcie*, że *General Potemkin* ma się udać do granic na czele 60,000. ludzi dla ułożenia niektórych rzeczy, y że odebrał rozkaz, zachowania się w tym według swoich *Instrukcyi*. Lubo ten *Memoryał* za formalne wyzywanie do *Nieprzyjacieliwa* mógł być poczytany, *Porta* iednak przyięła go umyślem takim, iakby nierozumiała treści iego, dając nań tę odpowiedź: Ponieważ pomieniony *Rosyjski* *General* takie ma zlecenie, trzeba mu oznaymić o *Artykulach* pokazujących, do czego *Porta* ma prawo według brzmienia *Traktatu*, ażeby dał bacznie na nie, żeby się zachowały. Minister *Rosyjski* odpowiedział na to tak iak pierwey: Dwór *Rosyjski* nic niepusci z *Artykułu* względem Xiążęcia *de Tiflis*, względem *Soli* także nieustąpi, y Xiążęcia też *Multańskiego* niewyda.

Kategoryczna odpowiedź Ministra *Rosyjskiego*, nałwężenie warunków uchwalonych, stale zawsze sprzeciwienie się *Traktatowi*, *Deklaracya* Ministra że *General Potemkin* ma zlecenie ziawienia się przy granicach z 60,000. ludzmi, (z powodu iedyney owey *Suppozycyi*, że *Porta* nie jest w stanie wdawania się w *Woynę*) wszystkimi krokami temi, Dwór *Rosyjski*, przeciwno wszelkiemu wyzewaiowi między *Przyjaciolami*, a daleko barzley między *Monarchami* praktykowanemu, chciał przymulić *Portę* do zezwolenia na zanyły iego, które iednak wbrew sprzeciwiają się *Traktatowi*.

Ten to był ów zamiar niesprawiedliwy, dla którego Dwór *Rosyjski* wyzwał *Portę*, aby ta przymuliła go do wdawania się w *Woynę*, do wiodzły pierwey, że trwająca niby przyiaźń między nią y *Mocarstwem* namienionym, zanienila się już przedtym w nieprzyiaźń oczewiłą; przeto *Porta* musiała posłać *Armią* należycie opatrzoną ku granicom.

Mimo tego, *Porta* nie spuściła iefzcze z oczu przywrocenia *Pacyfikacyi*, do której była skłonna; wezwawzły zatem do siebie Minister *Rosyjskiego*, powiedziała mu, że te *Nieprzywzwoitości* wszystkie, pochodzily od naruszenia *Artykułu* względem *Krymu*, który jest zaśadą *Traktatu Kainardzkiego*, gdyby iego Dwór, wspomniany *Artykuł* o *Niepodległości Krymu*, do dawnego stanu chciał przywrócić, tedy *Porta* jest gotowa przystąpić do ugody. Ale, że tenże Minister zaprzeczać tego nieprzełtawiał, y żadney tegoż rodzaju *Propozycyi* przyiać niechtiał, więc dawnym *Porty* trybem, oładzono go w *Siedmiu* *Wieżach*. Zatem *Porta* Dworowi *Rosyjskiemu*, za zerwanie *Traktatów*, wydała *Woynę*.

(*Refzta* potym)